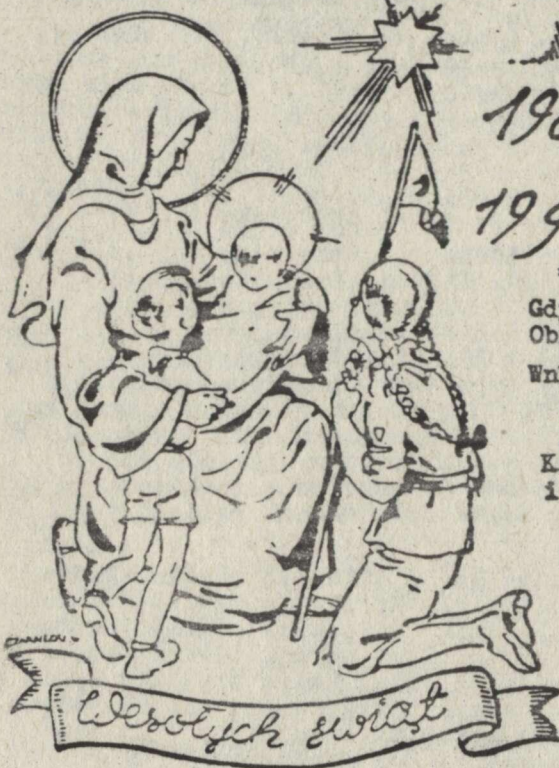


PAWANI

HARCEREK
I HARCERZY
WARSZAWY



1989 Rok III - Nr. 40

1990 - Boże Narodzenie.

- Harcerska kolęda -

Gdy się Pan narodził w małym Betlejemie
Obiegła wiadomość o tym wszystkie ^{mię}zie.

Wnet młody, czy stary - znosi Panu dary,
Hej kolęda, kolęda!

Zwiedzieli się o tym i polscy harcerze,
Każdy podarunek dla Dzieciątka bierze,
i Główna Kwatera też podarki zbiera,
Hej, kolęda, kolęda!

Lecz harcerska wiara martwi się i ^{biada}
Bowiem Pana godnych darów nie posiada,
Złota wszak nie mamy -
i już nie uskładamy,
Hej, kolęda, kolęda!

Ale się możemy nie kłopotać o to,
Dary złożym droższe, niż srebro i
złoto.

Serca swe w ofierze zaniosą harcerze
Hej, kolęda, kolęda!

" Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku - proszę przyjąć serdeczne życzenia:

Niech przychodzący Zbawiciel, dawca radości i pokoju, będzie z Wami, niech da Wam wytrwałość w dążeniu do ideałów; Niech serca Wasze napełnia Jego miłość i mądrość, abyście odpowiedzieli na wezwania czasu i nowe zadania. Niech błogosławieństwo Chrystusa da Wam siłę do wiernej służby Bogu i Polsce i pozwoli pokonać wszelkie zło.

Wszystkich polecam opiece Matki Chrystusa."

*Daję Wam także
nasze serca i postęgi -
łagoty swe żyjemy - Wasz
Duszpasterz*

W imieniu Krajowego Duszpasterstwa
pozdrawiam i z serca błogosławię;

+ *Kazimierz Gony*
bp Kazimierz Gony



archiwum
harcerskie.pl



Z nauczania Papieskiego

1. W końcu listopada - do uroczono - przez "zwyczaj" - "by pomoc zagranicą dla krajów rozwijających się była naprawdę bezinteresowna, nie przeszcziła się w nową formę dominacji krajów bogatych nad biednymi... Walecy uniknąć wszelkich form protekcyjności... Wdruga o malce z głodem - zakochi nacje... Wdruga o wykorzystaniu zasobów, poprzez skłonię wyrażonych naturze, zapobieganie ujemnym skutkom uprzemysłowienia, zwłaszcza zatur - cion, uwzględnieniu wydatków na ochronę środowiska - jako istotnego elementu w budżecie.

2. O sporcie - Ojciec św. mówił... "Co cióć nie może opuścić" człowieka i troszczy się za - przytoczenie prawdziwego rozwoju człowieka - zakochi nacje... "Sport nie może być celem samym w sobie i sprwadzać się jedynie do pogoni za osiągnięciem wyników, gdyż straci się wówczas z oczu prawdziwe dobro człowieka".

3. Dn. 18 grudnia Papież mówił do odwiedzącego Stolicę św. prezyden - ta Malty... "Malta odpowiedzialna z mądrością i wielkoodpornością... nie wieszanie, jakie stawa przed nią jej powołania... odgarnia dużą rolę w upowszechnianiu i obronie cennych wartości społecznych i religijnych które są, bez złożeń kulturowych w Europie... Zdania, jakie stoją przed dzisiejszym społeczeństwem, wymagają decyzji radykalnych, jeśli nie wyjątkowych". I dalej: "Jeśli Europa chce pozostać wierna swo - mu dziedzictwu, musi jeszcze raz uczynić ważnymi ślacheckie ideały i duchowe, jakie towarzyszyły powstaniu jej państwa, przywrócić im w rzeczywistości jej uniwersytecką, oraz do jedności narodów w realizowaniu ich wspólnej wizji, która wyraża się w bogactwie dokonań religijnych, kulturalnych i prawnych".

4. Dn. 20 grudnia z bólem mówił Ojciec św., o ofiarach sbrodniarza w Rumunii... "Z głębokim bólem doświadczyliśmy się... o zabitych i ran - nych w niektórych miastach Rumunii. Potropiając wszelką przemoc, zastoso - wana wobec bezbronnych obywateli, wnosząc błagalne modlitwy do Pana, aby schodził przyjąć w pokoju dusze owych ofiar, które straciły życie w tym czasie, gdy cały świat chrześcijański przygotowywał się do świę - towa przyścia Jego, którego nazywamy Królem Pokoju... Klęch Bóg błogosławi Rumunii!" /I rozucył Bóg wysłuchać... tych słów i próbi "Skoczur ucieka" wołają tłumy przed domem partii w dn. 22. XII./

5. Najbardziej ważne i pełne nadziei były jednak sło - wa Ojca św. wypowiedziane do Gorbaczowa dn. 1. grudnia w Watykanie... "Znane są wszystkie koleje minio - nych dzieł i cieleci, oraz bolesne problemy którym pod - danym było tak wielu obywateli z powodu ich wiary... wiadomo, jakie liczne wspólnoty katolickie oczekują dziś z niepokojem i cieszą się nad budową się i cieszą przewodnictwem swoich pas - terzy... Czynniki nora oczekiwania, że prawo dot. wolności wyznania, przycy - ni się do szanowania wszystkich wierzących pełnego szanowania praw o wolności religijnej, które - jak to przypominam - wiele razy - jest fundamentem innych wolności... Stolica Święta śledzi z wielkim zainteresowaniem proces odnowy... i jest gotowa sprządy każde inicjatywne, które służy lepszej ochronie, praw osoby i narodów...".



Z WATYKANU



Ze środowisk harcerskich

1. Nie mamy zamiaru w dalszym ciągu przytaczać ogó - lnie znanych wydarzeń - następujących w dalszym ciągu oblatnie wazary "Korowako - Inicjatywa". Również spe - le wada wypadałoby jedynie zastanowić obok siebie.

2. W dnach 2-go i 3-go grudnia br. odbyło się w pa - raliś św. katolicki spotkanie osób poświęcają - martyrologii Narodu Polskiego w latach 1945 - 56. W sesji uczestniczyli zaproszeni goście, m. in. szon - kowie Kręgu Seniorów "Współ Bohater" z łuczą Mokotów im. Szarych Szeregów, ówczesny im. Krzepiński Franciszek im. Młoki Jan i pvd. Słepa Waldemar. Kształt był wypełniony po brzegi.

3. Ciekawą audycję "4 pozycje" - nadano dn. 29. XI. br. Wskgli w nied - zniad przedstawicieli różnych org. harcerskich: ZHP - 1918, POH, Zoficjalne, oraz z Lublina - "Stowarzyszenie Harcerstwa Katolic - kiego - Janina". To ostatnie spowiada się ostatecznym zarządztwom "Kard - kiego - Janina". Co ostatnie spowiada się ostatecznym zarządztwom "Kard - kiego - Janina". Co ostatnie spowiada się ostatecznym zarządztwom "Kard - kiego - Janina". Co ostatnie spowiada się ostatecznym zarządztwom "Kard - kiego - Janina".

ZHP - reprezentowali w audycji p. Janusz Jarosław i Agnieszka Grochow - czyk, Mówili m. in. - iż ZHP powstało z kilku marek. Ciekawo jednak podob - no pozostałe w ZHP, by go od wytworzenia... przemian... Ciekawo jak na rejestrowa - cję, nie wylagają ręk po pieniądze... "Wielu tworymy program, dajemy - wicie "harcerstwa". Ciekawo, jak obywateli świata." Są i ciekawo stworzyli elitę chrześcia - janską. Ciekawo, jak obywateli świata." Są i ciekawo stworzyli elitę chrześcia - janską. Ciekawo, jak obywateli świata." Są i ciekawo stworzyli elitę chrześcia - janską.

Mówią to - jest dyrektorem spółki "Skaut" - i "dłatego - wiany, że można to zrobić... że jeśli instruktor dobrze zorganizuje obóz, - to śmieć może uczestniczyć w spółce".

Prezidentem oficjalnego ZHP - zachwala swoją org. jako korzyść dla - dzieci - bo służy do podwyższenia jakości. Ciekawo, jak zachwala to wszystko do - bra, co przyniósł ost. władz ZHP. Skaut jest obywateli, może być ulepszony. Można brać to, co dobre - od innych. Ciekawo, jak zachwala to wszystko do - bra, co przyniósł ost. władz ZHP. Skaut jest obywateli, może być ulepszony. Można brać to, co dobre - od innych.

WHP - 1918 - przedstawiła czaszą odczytać - dr. Jerzy Bukowski

WHP - 1918 - przedstawiła czaszą odczytać - dr. Jerzy Bukowski

WHP - 1918 - przedstawiła czaszą odczytać - dr. Jerzy Bukowski



Staruszek skierował się do drzwi wejściowych, wyszli a on zamknął drzwi stolarni; zamknął przy pełnym świetle dnia; zdarzenie jakiego Antero nie pamiętał, żeby zasztio kiedykolwiek, jak daleko mógł sięgnąć pamięcią w swe dziesięć lat, idąc potem jeden obok drugiego starymi uliczkami miasta, zmykali od dziecka a teraz wyprzedzającymi szaro i smutno, Antero czuł się skropowanym. Niżej ciężki plecak na grzbiecie i nóż u pasa; ojciec włożył bluzę roboczą a zimny wiatr dmuchał na policzki starego, wilgotne jakos dziwnie.

Spotkali znajomych, idących w przeciwnym kierunku, którzy ich pozdrawiali. Wtedy ojciec uśmiełi uroczyście, z godnością swój kapelus, choć w innych, zwykłych okazjach ograniczyliby się do wyrażenia poglądem jakiegoś słowa, lub uznają za wystarczające unieść dwa palce do skrawa kapelusza. Przecieli miasto, kierując się ku koszarom i wyższy patrzyli na nich z wyrazem zrozumienia i życzliwości.

Z każdego krokiem Antero czuł się bardziej dumny z tego, że szedł obok niego jego ojciec i towarzyszył mu w tej drodze. Nigdy dotąd nie oddzielił razem od czasu, jak kiedyś dawno już temu zaprowadził go do szkoły. I nie tylko to, lecz ojciec nie towarzyszył nigdy ani swej żonie w żadnym przypadku. Ani nawet wtedy, gdy ta wraz z Annikki i maleńką wyjeżdżały na wies w poszukiwaniu bezpieczeństwa.

Antero podnosił więc dumny głowę a krew krążyła szybko w jego żyłach. Czuł się silny i wyzwalający obok ojca z włosem siwym i zgarbionymi plecami. Patrząc czasem bokiem na starego, serce wypełniała mu miłość i mocna czułość. Stary robotnik towarzyszył mu aż do bramy koszar w tej godzinie poegnienia. To co teraz czynił wymuszało wszystkie nieporozumienia i zło słowa, które tworzyły zapórę między młodocia i starym wiekiem a które z latami oddzieliły od siebie ojca i syna. Podczas tego wspólnego marszu stary parę razy chrząkał i próbował, odwrócił już usta, jakby chciał coś rzec, ale nie zdołał wydusić słowa. Było dla niego trudnością nie do przezwyciężenia. Nie był zwyczajny wyrażać myśli, które napływały mu do głowy czy uczucia przepełniające mu duszę. Również w codziennym życiu był zamknięty w swym milczeniu, uważając coś przeciwnego za objaw słabości. Doszli w pobliże koszar i przechodząc bezładną ulicą, prowadząc do nich, starzec rzekł: - Jeśli chcesz, to pozostanę tu chwilę dla was.

Pozostali w uliczce, patrząc na siebie i policzki ojca poczęły drżeć pod naporem siły jego uczuć.

Antero pozostał w wysokiącej milczeniu, niemal pragnąc zadać starym jakies pytanie; wreszcie ojciec zdołał wypowiedzieć to, co pragnął wyrazić:

- To dobrze, że idziesz i ty. Wiemy dobrze czego chcą od nas Sowieciarze. Musimy wszyscy pomagać sobie nawzajem i póki zdolamy, nie zgodzić się, by obcy byli naszymi panami. Nieawidzkiem wielu ludzi w tym życiu, nie lubię panów i nieawidzkiem wojewojskich, bo zawsze byłem pacyfistą. Wszystkie to jednak są sprawy, które tylko nas obchodzą i sami powinniśmy rozwiązywać nasze problemy i różnice, i rozwiązać je na nasz własny sposób.

Był to jedyny raz, gdy Antero słyszał swego ojca mówiącego tak długo. Wyraził teraz w słowach to co przesyłał w ciągu wielu tygodni. Z wielką trudnością ciągnął dalej:

- Jak dobrze wiesz, nie jestem specjalnie pobozny i mię diabła miałem częściej na ustach, niż wymawiałem Imię Boże. Gdyby była tutaj twoja matka, rzekłaby ci może: Niech Bóg cię osłania Mój synu! ale gdy jej nie ma, ja jestem, który ci mówię: Bóg niech cię ochrania synu mój! Nie jest mi to łatwe rzec, bo nie przywykłem, powinieneś jednak wiedzieć, że ojciec cię błogosławi zawsze gdy ci potrzeba tego.

Wyciągnął swą rękę pomarszczoną i drżąca nieco a Antero ścisnął ją mocno; podczas gdy pierśi przepełniała mu odczuć piękne i bolesne zarazem. Stary nie wypuścił go jeszcze, tylko kładąc mu drugą dłoń, gestem jakby ochronnym na plecach, strząsając go lekko, podczas gdy policzki drżały mu bardziej jeszcze.

Metodyka harcerska

W tym numerze Świętym chcemy w ramach "Metodyki" umieścić nieco materiałów, które może przydadzą się do gawęd, czy na ogniskach w tym miesiącu. Oto pierwsze opracowanie!

Dziwne losy okrętu Rzeczpospolitej...

Wspominaliśmy już wcześniej o tragicznych losach Flotylii Pińskiej. W tym czasie, gdy tym przybył na losy jednej z jednostek Flotylii - monitora - ORP Kraków. Jednostka ta oszalania dnia 21 września 1939 roku s: samotopienie się kilku innych.

Jednak to nie był koniec dzieł wojny okręt. W dniu od 25 września na dzień Kanału Królewskiego. Okręt ten został więc wydobyty i po przebudowaniu nazwano go "Bobek". Jednak to nie był koniec dzieł wojny okręt. W dniu od 25 września na dzień Kanału Królewskiego. Okręt ten został więc wydobyty i po przebudowaniu nazwano go "Bobek". Jednak to nie był koniec dzieł wojny okręt. W dniu od 25 września na dzień Kanału Królewskiego. Okręt ten został więc wydobyty i po przebudowaniu nazwano go "Bobek".

Po wybuchu wojny między Polską a Niemcami i przyjaźni, nasz dany "Kraków" walczył na szkielet Flotylii. Dnia 10 lipca oszalania styk dnu Frontów Zachodniego i Północnego.

Następnego dnia - 12-go lipca - dokonak wypadu na tyły przeciwnika. Ostrelował zgromadzenia niemieckie, niasąc go 4 dniami i ponad 50 samochodów z obelugą. Wobec nader szybkiego wycofywania się niezwykłej Armi Kararowej iB z góry upatrzona pozycje - statek wraz z kilku innymi jednostkami przedziera się w dniach 30 - 31 sierpnia do Kijowa.

W tej drodze - okręt sforsował obadzone już po obu stronach przez Niemców 60-ciu kilometrowy odcinek Dniepru. Kilkakrotnie trafiony przez ogień Niemców, dotarł jednak do Kijowa. Tutaj uczestniczył w obronie miasta. Kiedy zapadła decyzja o opuszczeniu Kijowa - został znow zatopiony przez własną armię w dniu 17 lub 18-go września 1941-go roku...

Jednak i to nie był koniec dzieł wojny okręt. W dniu od 25 września na dzień Kanału Królewskiego. Okręt ten został więc wydobyty i po przebudowaniu nazwano go "Bobek". Jednak to nie był koniec dzieł wojny okręt. W dniu od 25 września na dzień Kanału Królewskiego. Okręt ten został więc wydobyty i po przebudowaniu nazwano go "Bobek".

Nocą z 10 na 11-go kwietnia 1942-go roku, na odcinku między Antopolem i Horodnem, s: grupczona z trzech bombierzy dywersji, należących do "Wach szlarski" - podkoczyła minę i unieszkodliwiła kanonierkę.

Jako uzupełnienie tej relacji należy dodać, iż intencje tego "znieszczenia" miały być nie tylko ugodzenie wroga, lecz również przeszkodzenie mu w uprowadzeniu bieżego okrętu Rzeczpospolitej - do Niemców, gdyż taki właśnie był cel prowadzenia jednostki z Kijowa przez Dniestr i Prypeć i kanał Królewski. Tak zakończył swój żywot jeden z okrętów Flotylii Pińskiej...



CARA BIAŁKOMY OKREPO!

mat. sebrał i przygotował - "Cesar", wys. /

Kyła Hosma XIX To wpatlony ozdoba "Łącznika" - unieszkodliwiona - zawiązanym "Buragom" - czyli Obok Janowi, piasącemu do Rad. ze Słonimka ze swej pracy duapasterkiej. Oto wyjątki z jego drugiego listu. List jest datowany z Grodna, donosi nam, że pozostał na tych terenach do 8 stycznia.

SKAUCY KONNI W FRANCJI



Idźcie na samą drogę...

Pod tym tytułem ukazała się książka Pacyfika A. Dydycza OGMCap., wydana przez Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej Fundacji Jana Pawła II-go w Rzymie. Dotarła ona do Szpizna od samego Autora. I nie by w tym nadzwyczajnego nie było, gdyż nie sama już jej szata zewnętrzna.

Oto na kolorowej okładce książki jest zdjęcie grupy młodzieży w harcerskich mundurach, z polskimi sztandarami, zdążającej polskimi drogami na Wspaniałą Górę.

Otwierając pierwszą, tyt. stronę, zaskakuje czytelnika podtytuł: "Wybór kazań z lat 1981 - 1988". Kimże jest więc Autor tej książki? Jest kapłanem zak. kapucyńskiego, pochodzącym z Ziemi Podlaskiej... aktualnie w Rzymie.

Z jego to inicjatywy i rozporządzenia w r. 1981 odbyły się we wszystkich kościołach kapucyńskich Ewangelii Harca. - nabożeństwa z udziałem młodzieży w zr. z 70-tio letnim Harcerstwem.



Na apel Ojca św. Jana Pawła II skierowany do młodych, nasza młodzież z całego świata ma spotkanie z Nim u św. Jakuba z Compostella w Hiszpanii w dniach 19/20 sierpnia b.r. z Francji wyruszyła na to spotkanie grupa 18 skautów i skautek konnych. Ta niedawno powstała grupa uszała się prosto za Francuzów i katolików, nie wiążących z żadną partią czy stroniącym politycznym. Ci młodzi spodziewają się, że będą zaskoczeniem komuś nie tylko we Francji, ale również w Hiszpanii, Portugalii, Anglii, Manno i innych krajach. Skauci konni wyjaśniają, że ich ruch jest afiliowany do Federacji Konnej i do Przejścia św. Jakuba we Francji - jest to ruch skautów autonomiczny, sw. werbuja cy młodzież do swoich d... ale zaznaczam, że wszystkie inne formy skautowe we Francji, tak że ich członkowie mogą uprawiać jeśdżestwo bez opuszczenia swoich rodzinnych organizacji.

Natomiast w uroczym zakątku Podlaskia, w Serpelicach n/Bugiem, również z tej samej okazji - odbył się Zlot Młodzieży Harc. dn. 27. VII. 81 r.

Centralnym punktem Złota była Msza św. z udziałem bpa Jana Kaszura z 2 Siedlec i bpa W. Jedrusiuka z Drohiczyna - byłych harcerzy, oraz liczna rzesza młodzieży harcerskiej. Tam właśnie przemówił O. Dydycz, dając b. wspaniały komentarz do Przew. Harcerskiego. Tym właśnie komentarzem, satyrą i wspaniałym "Póki jesteśmy - Polska żyje" - został rozpoczęty ów wybór kazań Ojca Pacyfika. W zbiorze tym nie brak ciekawego i pozytywnego materiału również w nast. kaniach. Wyższonose oni zostali z okazji różnych zrzuc uroczystości patriotycznych i kościelnych.

Książka jest wspaniałym wyborem kazań, lecz adresem ich jest przede wszystkim młody człowiek, który opowiada się za wierną służbą Bogu i Polsce. Stąd wiele pięknych przykładów naszych przodków, którzy szli właśnie na samą drogę, co nasi współcześni, mający s z c s e r a w o l e .

Siggnis do bogatej przeszłości Polaki, ukazywanie wspaniałych jej postaci - stanowi szczególną wartość kazań O. Pacyfika. Autor zachęca nas w tych słobach, byśmy się do przeszłości przypominali, sobie naszych poprzedników, którzy szli od nich szlakiem Boga i wytrwałości. Jakże wspaniale wspaniale są słowa harcerskiej modlitwy...

Sądzę, że niezawnie zdobycie przedstawię książkę, dla niedojędnego harcerza będzie sprawdzianem swistej sprawności i ubogaci zbiór własnej biblioteki. "Ide wszystko są" stanis się pozytywca, niekture, by z iść na samą drogę, którą szli:

św. Stanisław i ks. Józef Polakusko, św. Karolus i św. Brat Albert, św. Honorat i Prymas Tysiąclecia, Andrzej Małkowski i legendarny "Zoska" Kamil Baczyński, czy tyln wspaniałych ludzi!

A zatem, skutecznym i owocnym poszukiwaniem wszystkim Druhnom i Druhnom tryczy - Wasz duszpasterz, "Harca".

Nazłem pielgrzymki owych 18 skautów i skautek do Santiago de Compostella byzostymagrodzić publiczne grzechy Francji / jak rozwody, aborcje, nienarodzonych, itp. / i przywrócić prawa Boze we Francji i świecie.

Beżo to i pielgrzymka przez powstanie tego typu grupy pozostaje w związku z przygotowaniem Francji do obchodów tysiąclecia Chrztu św., który miał miejsce w Boże Narodzenie roku 496. Piętnaście wieków od "narodzin Francji" będzie więc obchodzone w 1996r.

W swej pielgrzymce skauci konni przebywali dziennie 50 km, zatrzymując się po drodze po wioskach i miastach. Przewodiliż soba inspektanturę / ciężarówkę, półna namiotowe, kuchnia /, Miszkańcy spotykanych na trasie osiedli witali skautów ogromnie serdecznie, czekając niekiedy na ich przybycie nawet kilka godzin.

Jednak z powodu panującej w niektórych rejonach Hiszpanii zarzliwej choroby końskiej - skauci musieli odebrać dn. 14 sierpnia 1988 r. w miejscowości Lourdes. Dlatego dalszą drogę skauci musieli odbyć już autobusem. Jednak - jak sami uczestnicy mówią - Opakrność pozwoliła im stanąć się na spotkanie młodzieży z Ojcem świętym - na koniach.

Relacja z jest tłumaczeniem z nadesłanego nam czasopiśmie francuskiego "Univers des familles chretiennes, n° 102 z dn. 29.08.1988. IX. 89r. /

*tiary do laica
un troupe Scout et Pioniers
enfants*

D. Doublier-Villette

Docteur Doublier-Villette

W serdecznym liście skauci konni piszą, iż zgodnie z obietnicą, modlą się za wszystkich, których spotkali w swej drodze do św. Jakuba Apostoła. Dmnozaj nam, iż wszystko zakończyło się dobrze, pomimo trudności i zapraszają nas, by - jeśli droga będzie kiedyś wiedza nas przez Dauphine, jesteśmy zaproszeni podpisać zesz grupę, którego podpis i odrębne słowa - umieszczamy powyżej.



Szcini, obzadł Grodno, 1989. - Na Ziemiach Złobowanych...

Z prasy warto przeczytać małą notatkę p.t. "Kluby rotariów skie znowe nad Wlką" - ze Szosa Powaz. z dn. 5. XII. br. na str. 4. "Po 50 latach / 27. list. / przewyż w Szoku Erdlewkim w W-wie reaktywmano działalność sliłamnej org. nasofikiej, klubów rotarińskich. Uroczystość ta sgronomidła po nad 400 gości..." itd. A wszystko pod skrzydłami p. 6....

niejświeższe w satczonym pociągu. Dowiedziałem - powtarzali, ścisłając serce do siebie, jak to jest zwyciężać przy potęgach, gdy w obecności obcych, których wzrok nas kępuje powiedzieć, czy uczynić gest, uśmiechnąć się, co jest we wnętrzu człowieka, pokazać miękkie serce, odcaśnięcie serca. Amikki uśmiechała się, gdy była szorstka, oszuste i jasne, są i jej tarz wydzawała się mała, jakby była po chorobie, dopiero co prasy tej, jej obraz wrzy się w pamięć Antera. I wydawało mu się znowu, że jest najpiękniejszą ze wszystkich kobiet.

R o z d z i a ł III

Po tych dniach ewakuacji rodzin, miasto znów pograżyło się w spokój. Pracowano, jak dawniej, choć pilnie i szybko; powołano wielu ludzi do szeregów i pozostałi chcieli i powinni ich być zastąpić. Brakło dzieci na ulicach i autobusy i tramwaje przemykały się wieciorami po ulicach miasta z niebieskimi świątkami, jak widma fantastyczne, wdrążające po szkiełkach cieniowych ścianach miasta. Wszystkie było tak ciche i spokojne, że wydawało się, jakby można było dożyć bicia serca w opustoszałych domach.

Trzeba już wojna nerwów. Ataki terrorystyczne i użycowania Zw. Sowieskiego, by zasiadł rozpręgnięciu w kraju, wystawili na twardą próbę nerwy ludzi, w tych dniach. Jednak nawet i teraz nikt nie wierzył, że głębi, dnie, że się dojdzie do otwartej wojny, mimo iż wszyscy się przygotowali do tej ewentualności i do niej dostosowali swój tryb życia, nadal istniała w najtajniejszej głębi każdego narodziła, że naród, który pragnął jedynie nadal żyć w pokoju, będzie mógł się nim cieszyć. Wszak napastnik mógł zyskać bardzo niewiele, zaś dużo stracić.

Jednak mało było osób, które byłyby wolne od tego nerwowego napięcia. Ludzie byli ze sobą o wiele bardziej dobru, niezmągnięci rozmawiali ze sobą i szybko się zaznajamiali i nawzajem przyjaźniali. Serwisi pomagali chętnie tym, którzy mieli jakieś trudności. Ogólne oczekiwanie i napięcie nerwowe sprawiły, że ludzie stali się bardziej serdeczni i w związku z tym stosunkach ze sobą.

W ciągu tych dni spokojnych w opustoszałym mieście, Antero odwarzał się od wszystkiego, co było jego życiem przeszłym. Odłożył na bok nawet swoje rysunki i projekty, które aż dotąd miały dla niego tak dużą wartość, a teraz straciły dla niego znaczenie. Przyjrzał się odnawie swej Szkoły Awodowej, którą znalazł, porządkując szuflady, pomyślał o wykładowcy, kolegach ze studiów i przyjaciółach. Uszedł żal nieokreślony, widząc - jak szybko zapominał to, co niedawno wydawało mu się tak ważne i zajmujące. Obecnie było to podobne do rozczarowania i małe istotnych drobnych, drgnących się w jego wyobraźni, jak ówa rybak, która go tak zatrzymała w pamięci, gdy był jeszcze bumaży, kółka buki, płożone przez matkę, okazała opieką futrzana jednego z kolegów w szkolej wielkiej, niebieskiej sukienki i sukienki Amikki, gdy się poznali, czerwone grona na drzewach, odbicie w jeziorze, podług, jakby wychnały i zastanawiał się, czy nie będą narty w pamięci i zastanawiał się, czy nie będą mu potrzebne tej zimy.



Już gdy sześć do sześciu przemysłowych, był wydziałem, który zdobywał nagrody i wygrywał biegi. Ostatnio jednak oddawał się jedynie pracy zawodowej i rzadko zdarzało mu się czynić krótki wypad w niedzielny w okolicie miasta. Oczyścić jeszcze swój rewolwer i kupić amunicję. Odszedł do naprawy swe buty robocze, nie używane od czasu, gdy budował swój domek w wiosni.

Miał czas, a rozkaz wcielenia nie nadchodził nadal. Inni już dawno poszli, w tym wielu jego bliskich przyjaciół. Czyty go nie potrzebowała. We wzroku Antera pojawiło się jakby sako potania i nieco smutku.

Bardzo popularnym hasłem młodzieży studenckiej swego czasu był plakat ze słowami " P R A E A K Z A M I E ". Ponieważ i obecnie zdarza się to wymieniać się z prawdą, podjęty podjął list J. E. Ks. Bpa Kałkarskiego - Opiekuna Harcerstwa i namiennia Konferencji Episkopatu, skierowany dn. 24 list. br. do każdego z Duszpasterzy Harcerstwa i Harcerzy, oraz choć wyjątki ze "Stanowiska...", dotyczące m. in. "Przejmowania przez naród" ZHP.

Oto pierwszy dokument list do Duszpasterzy harc. „Drogi Duszpasterzu Młodzieży Harcerzkiej! Wiele osób czyni intensywne starania, zmierzające do odrodzenia i przywrócenia autentyczności ZHP. Wskazywamy ich przede wszystkim modlitwa i wyznawia rada oraz duszpasterstwa obecności wśród młodzieży harcerzkiej, aby włączyć siłami i z pomocą Pański Bożej nastąpiło odrodzenie harcerstwa. W załączeniu przesyłamy stanowisko Duszpasterstwa, oraz list do wszystkich damnych harcerzy i harcerzy, napisany przez załączonych instruktorów. Z serdecznym pozdrowieniem - Bp. Kazimierz Górny."

Poszliśmy sobie zauważyć, iż słowa podkreślone - wyrażają istotę tego, o czym już niejednokrotnie zdecydowano na spotkaniach Duszpasterzy, iż mamy być właśnie duszpasterzami, "Obecnymi wśród młodzieży", ale w niemię pokojem i bólem patrzącymi na romanse podziły i wzajemne oskarżenia.

I drugi dokument, rozesłany przez Duszpasterstwo Krajowe H. i H. rz: "Stanowisko Duszpasterstwa Młodzieży Harcerzkiej w sprawie odróżnienia Związku Harcerstwa Polskiego.

1. Wobec powstawania rozlicznych ugrupowań harcerskich stających do odnowy, co należy przyjąć jako objaw pozytywny, powstała także niekorzystna postać - co jest wyrazem niekorzystnym objawem w procesie wychowania. Obecna organizacja, działająca pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego, opierająca swe tradycje na działalności komunistycznych organizacji młodzieżowych, jest "de facto" organizacją o nomenklaturze partyjnej, komunistycznej, nie zapewnia ona naszej młodzieży w zdecydowanej większości katolickiej, wychowania w duchu, opartym na etyce chrześcijańskiej.

2. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerzkiej, w trosce o dobro polskiej młodzieży, popiera w pełni inicjatywę instruktorów harcerskich, dających do przywrócenia społeczeństwu autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego. Związek ten nigdy nie został prawie rozwiązany a jego działalność została uniemożliwiona przez władze PRL w roku 1949. Obecnie istniały warunki pozwalające na wznowienie działalności autentycznego ZHP, wychowującego młodzież w duchu służby Bogu, Polsce i Bractwu, opartego na swej działalności wychowawczej na zasadach etyki chrześcijańskiej. O zaleceniu tego systemu wychowawczego nie trzeba nikogo przekonywać.

3. Odrodzenia ZHP należy powierzyć Społecznemu Komitetowi Odrodzenia, składającemu się z instruktorów harcerskich świadomych swych zadań, którzy zapewnią przywrócenie w pełni autentycznej harcerskiej działalności Związku i przystąpią Walny Zjazd ZHP, który ukonstytuuje prawowite Władze Harcerskie.

4. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerzkiej obejmuje całą młodzież harcerską i chce służyć wszystkim harcerzom, dlatego w pełni popiera wysiłki instruktorów, zmierzające ku odrodzeniu ZHP. Duszpasterstwo nada im się mediacji podczas rozmów pomiędzy instruktorami Harcerskiej Odnowy a odpowiedzialnymi za wychowanie młodzieży ministerstwami.

5. Odrodzenia ZHP pragną także rodzice młodzieży harcerskiej i sympatycy, którzy znajdują swe miejsca w Odrodzonym ZHP - w Zarządach Okręgowych i Kołach Przyjaciół Harcerstwa.

Duszpasterze młodzieży harcerskiej i wielu alumnów... przygotowanych do pracy z młodzieżą harcerską oczekują odrodzenia ZHP."

Zakreślony. Ten dokument nie jest podpisany ani przez Ks. Bpa Górnego,

ani przez nikogo innego imiennie. Podają jedynie piśmiętki podkniha z nazw, przedkła E. Rudzkiego Duszpasterstwa Harcerek i Harcerek 31-004 Kraków Franciszkańska 3".

Zwzacam dokument jest odczesa "De waspethkih harcerek i harcerek", podpisany przez Stanisław Broniewski - Oczesa, Harcistrzyn, Nowosielnik "Snyrch Szaregda" w okresie 6.6.1943 - 3.10.1944".

Podczas odczesa jest dodd obczerna - wżep podajemy poniejz jej ostatnią oczęd, zawierającą istotne stwierdzenia:

.. "Przejscia "Zwiazku Harcerstwa Polskiego" przez narod kokomoz na si same młodziest, gdyt chodzil o organizacje młodziest, a nie totalitazy na organizacje dla młodziest. Trzeba jednak tej młodziestki pomoc w wyrwanu się z uwikalan, w których się znajduje. Kokomoz tego wozem i mianymy - dawni harcerek, których młodziestki nie ma, i inny wżemy, co to jest Harcerstwo, najbardziej uprzedmi i zobowiązani jesteśmy, by w tym zakresie współwystąpić w imieniu narodu. Dlatego zwzacam się do całej naszej gromady dawnych harcerek i harcerek z gorącym wżewaniem: dzisiejszymi "kręgamii santonów" oraz indywidualnie organizującą Komitety Odrodzenia ZHP - nich odzwierają one dawne okręgi ZHP, a które opiera się 17 chorągwi harcerek i 17 chorągwi harcerek; Sprawy do Komitetów Odrodzenia Inst rukturów harcerekich, rodioków, duszpasterzy, przyjaciół harcerstwa - dla których bliżki jest nasz ideał, w realizacji tego sadania nie wślekajmy ani chwili. Skazyjemy przesiedle, jak nieomowidnie szybko idnie teraz separ historii. Wżep Osuszajmy! Warszawa, 18 listopada 1939r."

Od Redakcji: Jak podają prasa - utworzono już ów szwarcy komitet, na które oczęle raszyk stanął sam dh. St. Broniewski. A więc mamy kolejny fikcyjny organizm, powstały zastępem 34 Komitety - a d-n precyzując rzeczywistość - wystarczą chociaż na tyła chorągwi.

My natomiast zachęcamy do pracy formacyjnej zastępowych, wchodzącej do szkół, szczególnie podstawowych, oraz do zwykłej codziennej pracy harcerskiej. A w imieniu Narodu - te raszej jeszcze nie ma kto przemawiać do nas. Tymbardziej ci, którzy nie umiają porozumieć się ze sobą we własnym nawet środowisku. Niechże wżep osusnie się tworzyć rzeczywistość organizacyjną młodzieży nie od Komitetów, a nie przez byłe autorytety, co rok roku zmieniające swe stanowisko o 180 stopni - i to trykrotnie.

Może warto również przypomnieć, że "Szare Szereg" nie byłby jedyną ok. harcereką w czasie wojny, a statut ZHP - 1936 nie był dla wszystkich harcerek i harcerek tak narodowy, jak to nam się usiłuje zwodzić.



Z woli narodu...
poprawione

- Ostatnie spontaniczne i nader szybko wyłażone sumadnia raszej prasy, i to imiennie wygnalizowanego przez prasę "Kocziestki kryzysowego" w pewnej centrali... Przeszło już świesć "Słonica Karpat", ale dla nas ważne jest, że w wielkiej akcji zbierania pomocy i dla potrzebujących - nie zabrakło harcerek. I zapewne nie było dla ludzi ważna - oraz młodziestki były z wżewaniem, tak z tego je dynia przedmowa.

Warto wymienić - iż tylko jedna d-n-s, konkretnie 145 WDR-y z Międzyklesia zebrala w niewielkiej parafii ponad dwa miliony zł. W drugi dzień świateł, wśród wyjeżdżających w góry /na święta/ byli młodziestki - ale była i harcerek. Kilkę ó-n w spólnie zorganizowało Kurs zastępowych, dwudziestu harcerek i czterech instruktorów, awdziej pięć dni w Beskidach. Tam będą po harcereką kołofony starych i wżep Nowy. Wskazano z nich go powrocie poprowadzi zastępy z niektórymi już go prowadzi. Oni odradzają harcerstwo w swoich sercach, zastępnich i d-n-s, nie w komitetach.

• ŻYCIE KOŚCIOŁA

Moda na

..... Budd.....

Siostra Michaela Pawlik, dziesięcioletnia misjonarka w Indiach a obecnie wykładająca higienę tropikalną na Akademii Teologii Katolickiej w W-wie, pisze - jak zwykle, żachowo i ciekawie o bieżącej "akomodacji", czyli dostępcu swianiu się niektórych katolików, również księży, do modnego młodziestki jūt i u nas hinduizmu. Oto ciekawe wyłtzi z uwagi S. Michałki:

.. Władzami opokoił miś fakt wielkiego zainteresowania młodziestki i polskiej inteligencji religiami Wschodu - opracowanymi na Zachodzie /gdz w Indiach tych form raczej niema, np. rżja-yoga, Bare Krishnatp. - sekty modne w Ameryce i w Europie/, na które nawraca się także i Polaków.

Młodziestki wielu polaków duchowych /nie mówią już o świesćkach/ spraszy, że np. yoga pogłbi ich życie wewnętrzną, nie zdając sobie ani orientując się, że klasyczny hinduizm nie uznaje Boga, jako Stwórcy i Przewodcy, stąd brak jest przykazania, a istnieją tylko różne rady, dawane przez poszczególne mistrzów odcześnie samo-zbawienia. Wiara w reinkarnację, mająca już tyła zwolenników nawet wśród praktykujących katolików, jfako - ich zdaniem, barziej "godna" w Żołym Kościele, niż odwołująca się do demozów, naturalizm i erotyzm, oraz alioraz okultury, racjonalizm i formizm homoeksekucyjny. Również nihilizm /idea niwazny/ i barczery - pewne nad zwodziła i metody tajemnego uznania jednostek nierygodnych, oraz inne formy bezprawia.

Polscy religioznawcy... mają przeważnie opracowany pod wpływem kultury europejskiej w ost. stuleciu hinduizmu gnostycy, w którym przemianowa się wspomnianym wyżej negatywy tyżczne. Dlatego też niewielu ludzi młodziestki katolicka zainteresowana niestwierdzeniem pomocy krajom misyjnym - wciagana jest w ruchy takie, jak "Matry" - ruch, który powstał z inspiracji wspiętej Misji Ramakrishny, faższującej wszystkie wyznania i wprowadzającej je do różnych form wykrępowania wymaganego przez siebie "religia uniwersalna", czy też "religia przyzwołości". Na pozór działalność ruchu "Matry" jest ze wszelkich miar chwalebna. Młodziestki rzeczywistość jest inna. Nawet nie wżemy uczestnicy są zorientowani w celokształcie działalności tego ruchu. W szereg, nie są oni zorientowani w tej dziedzinie, nościł pewnej grupy, składowanej z się z osób, oczęle nie wie, że młodziestki wprz z katolickim. Młodziestki, który obracają użyciane środki, użyciane z kwast fundusze - na sobie tylko wiadome cele... nie mające wspólne z pomocą dla głodujących Hindu sów. Pod maską działań charytatywnych i ekumenicznych, kryją się programy zw tykologiczne i antykościelne. W tym też duchu wychowywana jest młodziestki imię "Dialogi Międzywyznaniowe", gdzie nie tylko użyciane się pozytywne oczęle, a wżemy są one zamierzają z chrześcij. i młontowane z sanskryckie teksty religij. /ale podkneżła się braki i niedociągnięcia chrześcij. a jfako, a szereg. Ludzi kościoła i sugerują się, że indyjskie religie do takich niedokonałości nie prowadzą, gdyż są one "czystsze", bardziej "Młodziestki tyżczne". Imzytoko w to sumie rodzi sympatię do Orientu, a młodziestki ka tykoiów rodził kompleks niemożności w powód wczewania religii "artyficyjnej", "niegodzimy rozumiej". .. "Barczy" "ny" "przeistotekolizowanej". .. Barczki, praktyka jest bez bżędy dotychczasowa i sympatię do Orientu... wplata się nawet do tekstów wspólnych modlitw... młodziestki nie ma możliwości, tego okory



gować/np. w czasie medytacji wiernych we Mszy św./Wiele przykazań takich zafałszować mogłabym zacytować ale ..niemożliwe jest przeprowadzenie dokładnej analizy..by wykazać ich podstępność i toksyczność dla naszej wiary."

/Art. ten przedrukujemy jemy bez wiedzy i zgody Autorki /.



Warszawa
26.XII.1989r. rok III nr 40.

Informujemy, że w dniu 27.XII.1989r. otrzymaliśmy nast. list od J.E. Ks. Bpa Kazimierza Górnygo:

"..W ostatnim czasie został utworzony w W-wie Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP, o czym informują załączone dokumenty.

Uczestniczą w tej pracy osoby z wielu środowisk, także z Harcerstwa na emigracji. Są powoływane Komitety Okręgowe / 17 - wg. dawnej struktury//od Red.: tzn. tyle, ile było przed wojną naszych województw - 16, plus Stolica//:

Uprzejmie proszę o życzliwe zainteresowanie sprawą i szerokie wsparcie starań ku odrodzeniu autentycznego ZHP. Chodzi więc o właściwą informację i osobisty udział a także modlitewną pomoc.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem: + Kazimierz Górny."

List powyższy jest datowany dn. 20.XII. b.r.

Załączonymi dokumentami są: 1/ Ekład Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP., 2/Prawo i Brzyrzeczenie Harcerskie - zgodnie ze Statutem z-1936r. 3/Apel Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP - Do Harcerki i Harcerzy, Instytutorów, Seniorów Harcerstwa i Społeczeństwa. 4/Komunikat nr.2 - Krajowego Duszp. Harcerki i Harcerzy.

W składzie Krajowego Komitetu znajdują się m.in.: Ks. bp. Adam Dyczkowski i Ks. bp. Kazimierz Górny, oraz Ks. płk. Adam Studziński OP. - jak również sędziwy Ks. Jan Zieja - jeden z członków - Założycieli KOR-u, bardzo zasłużona dla naszej publicystyki - p. Józefa Hennelowa, również znany i zasłużony pisarz - Jan Józef Szczepański, zaś spośród b. dowódców "Szarych Szeregów" - weszli do Komitetu: hm. St. Broniewski, hm. Stefan Mirowski i hm. Józef Piątkowski - wszyscy trzej z W-wy.

Od Redakcji

Kończąc nieomal trzeci rok pracy wydawnictwa "Łącznika" - początkowo z podtytułem: "Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy Warszawskiej", potem nie uważyliśmy się za uprawnionych do reprezentowania nadal Duszpasterstwa. Był więc "Łącznik" w rzeczywistości jakimś rodzajem pisma pewnego środowiska harcerskiego, skupionego wokół kilku d-n i instruktorów warszawskich i poza Stolicą. W bardzo zmienionej i zmieniającej się sytuacji obecnej, spodziewamy się wkrótce określić jeszcze raz - kogo reprezentujemy i komu chcemy służyć pomocą. Marazie-Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciółom - życzymy, by Nowy Rok 1990 - był rokiem pokoju i budowy Harcerstwa w państwie bardziej suwerennym i niepodległym.

Listy i mat.: prosimy wysyłać na adres: Ks. Fr. Nowicki, ul. Świętojańska 10, kod: 00 - 288, W-wa.

Do użytku wewn.

Nakład: 99,5 egz.

